

Edzio, Przyjaciel

późny wieczór i pełny klub
ja schodzę ze sceny po koncercie
gość podbija , daje mi propsy
potem robimy sobie zdjęcie

mówię, dzięki star, naprawdę
a on zeby nie patrzył krzywo
że przejechał tu całą Polskę
żeby zobaczyć mnie na żywo